


Informacja opancerzona jako obiecująca koncepcja ograniczająca dezinformację – nowy element demokracji opancerzonej?

Armoured Information as a Promising Concept to Reduce Disinformation – a New Element of Armoured Democracy?

MARTINAS MALUŽINAS

Dr, Politechnika Koszalińska, e-mail: martinasmaluzinas@gmail.com

 <https://orcid.org/0000-0002-2772-9534>

Streszczenie: Celem artykułu jest przedstawienie koncepcji informacji opancerzonej, której podstawowym zadaniem jest ochrona przekazywanych danych (informacji). Artykuł podejmuje próbę ukazania ścisłego związku idei informacji opancerzonej z kategorią demokracji opancerzonej czy z niedawno powstałą kategorią konstytucji opancerzonej. Cechą wspólną wyróżnionych koncepcji jest dążenie do zachowania porządku politycznego, a szczególnie jego strukturalnych elementów, jakimi są demokracja i jej procedury. Dokonuje się to poprzez ochronę rzetelnej informacji ukazującej całościowy, obiektywny obraz opisywanej rzeczywistości, co z kolei przekłada się na lepszą jakość demokracji i jej zabezpieczenie w danym państwie.

Słowa kluczowe: informacja, informacja opancerzona, demokracja opancerzona, demokracja, autorytaryzm

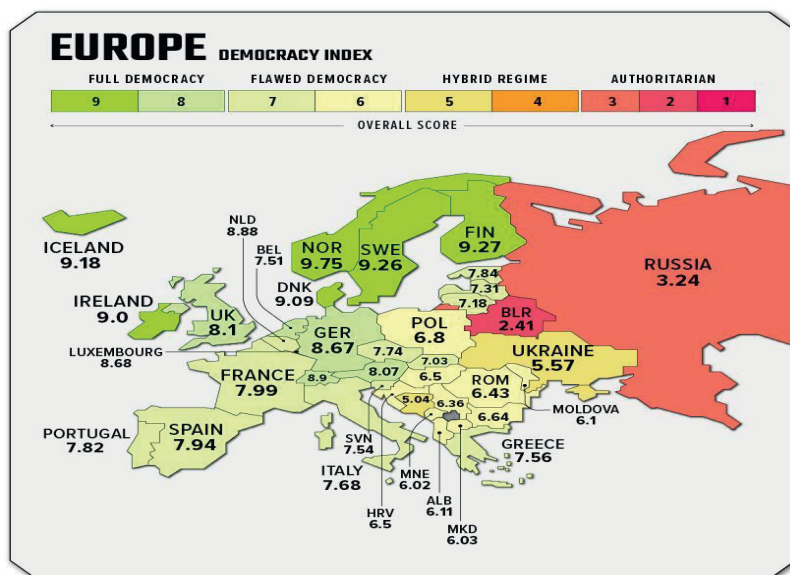
Abstract: The aim of this article is to present the concept of armoured information, the primary task of which is to protect transmitted data (information). The article attempts to show the close relationship between the concept of armoured information and the category of armoured democracy or the recently developed category of armoured constitution. The common feature of the distinguished concepts is the aim to preserve the political order, especially its structural elements, which are democracy and its procedures. This is done by protecting reliable information showing a comprehensive, objective picture of the reality described, which in turn translates into a better quality of democracy and its protection in the respective country.

Keywords: information, armoured information, armoured democracy, democracy, authoritarianism

Jak wskazuje wielu badaczy demokracja w Europie od dłuższego czasu pozostaje pod silną presją. Przykładami państw, w których maleje szacunek władzy wykonawczej dla demokratycznych wartości i porządku konstytucyjnego są Węgry, Polska, Włochy, Słowenia i Czechy.

Punkt odniesienia stanowi powołanie się na wskaźniki demokracji oraz przestrzegania praw politycznych i obywatelskich, które potwierdzają, że niniejsze obserwacje wpisują się w szerszy trend. Analizując globalny indeks demokracji¹ według regionu – stan na 2022 r. – należy zauważyć, że w regionie Europy Środkowo-Wschodniej (EŚW) nie ma krajów należących do kategorii pełnej demokracji.

Faktem jest, że dwa kraje (Rosja i Białoruś) uważa się za „reżimy autorytarne”, dwa państwa (Ukraina i Węgry) są reżimami hybrydowymi, zaś dziewięć krajów (Litwa, Łotwa, Estonia, Rumunia, Bułgaria, Czechy, Polska, Słowacja i Słowenia) uznawanych jest za kraje o wadliwej demokracji. Jeśli chodzi o Węgry, to podkreśla się, iż ewoluowały one z kategorii państw wadliwej demokracji w kierunku demokracji hybrydowej (zob. rysunek).



Rys. Indeks demokracji (Democracy Index) dla państw europejskich w 2022 r.

Źródło: opracowanie na podstawie Visualcapitalist 2022.

¹ Tegoroczny raport Democracy Index opracowany przez niezależny zespół ekspertów Economist Intelligence Unit (EIU) jest jedną z takich prób zaimplementowania oceny państw na podstawie stopnia, w jakim odpowiadają one ideałom demokracji.

Wynik dla Ukrainy spadł do 5,57, co oznacza, że stała się ona państwem o reżimie hybrydowym. Wynik Rosji również spadł do 3,24, utrzymując status reżimu autorytarnego. Należy zauważyć, że opracowany raport EIU został opublikowany przed rozpoczęciem inwazji Rosji na Ukrainę w lutym 2022 r., a trwający konflikt militarny na pewno wpłynie na wyniki w przyszłym raporcie.

Po części można zatem zgodzić się z tezą George'a Schopflina, który twierdzi, że postkomunizm nie jest tylko stanem przejściowym, ale może być kluczowym elementem polityki regionalnej podczas próby przewidywania przyszłości państw z nim związanych. Oznacza to, iż państwa EŚW wciąż doświadczają postkomunizmu, a nawet odrotu od demokracji (Schopflin 1994: 128–130).

Porównując grupy państw Europy Zachodniej z państwami EŚW, można stwierdzić, że wyższą jakość kryterium demokracji spełniają takie państwa, jak: Norwegia, Finlandia, Szwecja i Islandia. Znaczące pogorszenie w tym regionie miało miejsce w Hiszpanii; kraj ten jest obecnie uważany za wadliwą demokrację. Państwa Europy Zachodniej w odniesieniu do EŚW cechują się wyższą średnią, co świadczy o wyższej jakości demokracji w tym regionie.

Dwa lata po tym jak świat dotknęła pandemia, zauważalne jest, że globalna demokracja znajduje się w coraz głębszym trendzie spadkowym. Jednakże często zapomina się, iż populizm stanowi jeden z czynników zagrażających i obniżających jakość demokracji w wielu państwach świata. Ważna jest również rosnąca rola *fake newsów* i dezinformacji, które wpływają destabilizująco na społeczeństwo i demokrację.

Dezinformacja to informacja zarówno fałszywa, jak i szkodliwa, mająca na celu szkodzić. Szczególnie państwa EŚW są coraz częstszym celem takich kampanii. W ostatnich latach dziesiątki starannie zaprojektowanych kampanii wyemitowało miliony celowo fałszywych i wprowadzających w błąd postów w internetowych przestrzeniach społecznościowych EŚW. Wynikający z tego zamęt, a tym samym problem w rozszyfrowywaniu faktów i oddzieleniu ich od fikcji wywarły destrukcyjny wpływ na zaufanie społeczne, krytyczne myślenie i zdolność obywateli do uczciwego angażowania się w politykę – siłę napędową funkcjonującej demokracji.

Stale rosnąca obecność fałszywych wiadomości w codziennym życiu powoduje spadek zaufania obywateli do mediów w regionie EŚW. W tym kontekście warto usystematyzować rodzaje dezinformacji. Klasyfikując charakter interwencji dezinformacji, wyróżnia się interwencję wewnętrzną lub zewnętrzną.

W przypadku pierwszym interwencja może pochodzić z kraju nadawcy. Zmanipulowane bądź sfalszowane informacje są rozpowszechniane przez hejterów i trolle, często służą też celom zarobkowym (np. zwiększeniu wpływu z reklam) albo propagandowym i politycznym. Ta ostatnia kwestia w wymiarze wewnętrznym sprawia, iż atrakcyjność dezinformacji dla nieliberalnych polityków lub populistów stanowi wygodne narzędzie dla ekstremistycznego dyskursu w celu konkurowania i ostatecznie wypierania racjonalnej, świadomej debaty.

W przypadku drugim interwencję można rozpatrywać w kontekście zewnętrznym, czyli jej źródłem mogą być podmioty zagraniczne. W tym kontekście Rosja jest wiodącym dostawcą kampanii dezinformacyjnych w grupie państw EŚW, prowadząc co najmniej kilka znanych operacji w subregionie. Opierając się na historycznej spuściźnie rosyjskiej (która ukuła termin *dezinformatsyia*), ukierunkowana taktyka dezinformacji w EŚW stała się adaptacją rosyjskiej strategii wojskowej „wojny hybrydowej” (Świerczek 2019: 191–207). Strategia ta wzmacnia i wykorzystuje podziały w docelowym społeczeństwie, sprzyjające fragmentacji i polaryzacji. Często celem jest nie tyle przekonanie, co zdezorientowanie obywateli. Tworząc w ten sposób fałszywe równoważności między demokratycznymi i niedemokratycznymi aktorami politycznymi, wywołuje rozczarowanie i apatię. Szczególnym celem służb rosyjskich jest podważenie wiarygodności procedur wyborczych, organów je organizujących oraz zaangażowanych w wybory sił politycznych. Według różnych raportów powyborczych w analizowanych państwach fałszywe informacje miały na celu zniechęcić wyborców do udziału w wyborach ze względu na zagrożenie COVID-19, zdyskredytować partie polityczne, aparat administracji wyborczej i zasiać niezadowolenie z funkcjonowania demokracji w tych państwach (Fraszka 2020: 7–9). Zauważa się również, że rosyjskie kampanie dezinformacyjne są ukierunkowane przede wszystkim na cel polityczny. Ponadto przesłania tych kampanii mają charakter antydemokratyczny, antyzachodni i antyoenzetowski. Na przykład państwa EŚW jako grupa państw przestrzeni postsowieckiej są regularnym celem prokremlowskich dezinformatorów. Szczególnym przykładem dezinformacji były rosyjskie ataki w trakcie parlamentarnej kampanii wyborczej na Litwie, Łotwie, Estonii, Słowenii czy w Czechach (Łukasik-Turecka, Malužinas 2023: 77). Wiele głośnych wydarzeń politycznych związanych z dezinformacją zachwiało zaufanie obywateli wyróżnionych państw do internetu jako potencjału związanego z ideą demokracji. Oznacza to, iż demokracje państw EŚW nie są odporne na zagraniczne czy wewnętrzne ingerencje, a ich rządy nie posiadają strategii na obronę procesów demokratycznych.

Pomimo iż istnieją na świecie inne ingerujące państwa lub aktorzy polityczni, to jednak w kwestii interwencji obcej to właśnie Rosja jest tym aktorem, o którym większość społeczeństwa myśli w pierwszej kolejności. Dość dużo w tym kontekście wiadomo również o rosyjskiej ingerencji w EŚW, której badacze poświęcają coraz więcej uwagi (Bryjka 2022: 5; Legucka 2022: 24–29). O ingerencjach lub interwencjach za pośrednictwem mediów społecznościowych, a nawet i tradycyjnych mówi się znacznie więcej od 2014 r., kiedy to w związku z aneksją Krymu przez Rosję relacje na linii Rosja–Zachód wyraźnie się pogorszyły.

W powyższym kontekście warto zadać pytanie badawcze: w jaki sposób można zaprojektować **wiarygodność informacji (mediów)**, aby były one mniej podatne na wewnętrzne i zagraniczne ingerencje w demokratyczne państwa (EŚW), a szczególnie mogłyby chronić przed złośliwą ingerencją w stale ewoluującym krajobrazie cyfrowym i rosnących trendach antydemokratycznych.

W prezentowanej analizie autor nie skupia się na kwestiach *stricto* cyberbezpieczeństwa, które stanowi przedmiot badań ekspertów z dziedziny cyberobrony. Jak twierdzi Paul Buther, odróżnienie faktu od fikcji wymaga dużego wysiłku lub specjalistycznej wiedzy. Rozczarowani wynikami obywatela mogą nawet stracić wiarę w samą demokrację (Buther 2019: 15). Zamiast tego autor zwraca uwagę na powszechny trend i jest zainteresowany opcjami projektowania informacji dostępnych dla społeczeństwa, które należy zabezpieczyć przed interwencjami, szczególnie w okresie procesów wyborczych (głównie w trakcie kampanii wyborczych), które mogą rzutować na przebieg i wynik wyborów oraz na stan demokracji danego państwa.

Celem niniejszego artykułu jest odniesienie się do każdej cechy projektu informacyjnego, która ma na celu ochronę informacji jako „informacji opancerzonej”, aby udokumentować jego ścisły związek z ideą „demokracji opancerzonej” lub niedawno pojawiającej się idei „konstytucji opancerzonej”². Informacja opancerzona obok dwóch przywołanych koncepcji ma wspólny cel, jakim jest zachowanie elementów porządku politycznego, czyli odpowiednio demokracji i jej procedur. Przez demokrację opancerzoną należy rozumieć wszelkie możliwe środki, które mają na celu obronić demokrację przed siłami antydemokratycznymi i zapewnić im przetrwanie w nowym środowisku społecznym (Bäcker, Rak 2019: 64).

² Nie można przypisywać sobie zasług za sformułowanie terminu „opancerzonej informacji” jako takiego. Jednakże w literaturze naukowej określenie to nie jest powszechnie używane przez badaczy i nie zyskało jeszcze rozgłosu w dyskursie publicznym.

Przywołane koncepcje różnią się jednak między sobą w wielu ważnych aspektach, takich jak m.in. ich czas – demokracja opancerzona stara się uniemożliwić siłom niedemokratycznym zdobycie władzy, podczas gdy konstytucja opancerzona usiłuje ograniczyć szkody, nawet jeśli wrogowie rządów prawa uzyskali polityczną władzę. **Natomiast informacja opancerzona, będąca potencjalnym elementem demokracji opancerzonej, będzie starać się w początkowym etapie wyeliminować poprzez pełne zidentyfikowanie występujących zagrożeń, wskazanie tych zagrożeń, podawanie do publicznej wiadomości.** W systemie demokratycznym trzeba mieć dobrze poinformowanych obywateli, aktorów odpowiedzialnych za ich realizację (rząd kontra aktorzy daleko poza rządem) oraz środki do osiągnięcia celu (zakaz działalności partii skrajnych, odpowiedzialność mediów, a także ograniczenia wolności zgromadzeń i ochrona konstytucji).

Niniejszy artykuł stanowi próbę ustalenia, na jakie medialne ograniczenia obywatele mogliby się zgodzić, aby ograniczyć polityków, służby zagraniczne czy inne podmioty, które mają na celu zwiększenie nieufności do instytucji i zasad demokracji w kraju. **Wskazanie trendów – i tak już powszechnie panujących – w których informacja opancerzona jest projektowana przez wiele serwisów społecznościowych, która przyczynia się do zapewnienia coraz bardziej niezawodnej ochrony jej jakości (możliwość ograniczenia jej zniekształcenia) przed niedoszłymi autokratami, populistami lub przed ingerencją zewnętrzną, może brzmieć jak wzniosły pomysł, ale być wartym naukowej eksploracji w dalszych dyskusjach nad teorią demokracji i jej umacniania.**

Podjęta analiza znajduje jedynie ograniczone dowody empiryczne na to, że zasady cenzurowania informacji są w stanie systematycznie zablokować polityków oraz podmioty zewnętrzne przed zniekształceniami informacji w danym kraju. Poniżej zostaną przytoczone fakty, gdzie taka praktyka jest w coraz większym stopniu obecna w celu zachowania ustroju demokratycznego.

1. Pojęcie demokracji opancerzonej

Głównym postulatem Karla Loewensteina, twórcy tego pojęcia, było uzbrojenie demokracji w narzędzia, które mogą posłużyć do zwalczania jej wrogów, by nie została zastąpiona przez rządy autorytarne (Loewenstein 1937a: 417–432). Najczęściej rozumiana jest ona jako system demokratyczny, którego celem nadrzędnym jest eliminowanie zagrożeń dla jej istnienia, zarówno

ze strony wrogów wewnętrznych, jak i zewnętrznych (Bäcker, Rak 2019: 64). Przyjęcie tego założenia skłania do konkluzji o adekwatności przetłumaczenia terminu *militant democracy* jako opancerzonej demokracji, czyli demokracji pełniącej funkcję defensywną – gotowej do obrony przed każdym możliwym zagrożeniem, ale też ofensywną, czyli demokracji zdolnej do ataku i zniszczenia bądź obezwładnienia przeciwnika w razie konieczności.

Dwa najbardziej znane środki wskazane przez K. Loewensteina to niezgoda na organizowanie imprez ekstremalnych oraz ograniczenie wolności zgromadzeń. Inne to zakaz tworzenia jednostek paramilitarnych, środki ostrożności przeciwko nielegalnemu użyciu broni palnej i innej broni, obarczanie redaktorów gazet odpowiedzialnością za doniesienia uznane za „wywrotową propagandę”, środki przeciwko podżeganiu do przemocy lub nienawiści wobec innych grup, wykluczenie z administracji publicznej osób o skłonnościach ekstremistycznych oraz utworzenie policji politycznej, która ma kontrolować działania antydemokratyczne i antykonstytucyjne (Loewenstein 1937b: 638–658).

2. Informacja opancerzona

Należy zauważyć, że wielu niedoszłych autokratów (populistów) czy podmiotów zagranicznych (m.in. rosyjskich służb i elit kremlowskich) może chcieć manipulować informacją, aby realizować swoje partykularne cele. Poniżej zostanie omówione, w jaki sposób pojawią się trendy na świecie, które (nieświadomie lub świadomie) projektują rzeczywistość, m.in. długoterminową strategię przyczyniającą się do obrony przed zagrożeniami dezinformacyjnymi i manipulacjami informacyjnymi w sieci, wpływającymi destabilizująco na jakość demokracji. Jak już zaznaczono, autor proponuje nazwać taki globalny trend jako zestaw konstrukcyjnych cech tzw. opancerzonej informacji.

Przedmiot zainteresowania autora niniejszej publikacji nie stanowią kwestie, które są z pewnych względów istotne dla projektowania cyberbezpieczeństwa, takie jak: zwalczanie fałszywych wiadomości za pomocą technik inteligencji obliczeniowej, wykrywanie fałszywych wiadomości online przy użyciu technik uczenia maszynowego, systematyczne badanie mapowania. Innymi słowy, nie zostały wzięte pod uwagę tzw. techniczne aspekty. **W tej części autor artykułu omawia panujące już trendy (zjawiska), w jakich podmioty państwowe i niepaństwowe, takie jak organizacje pozarządowe lub serwisy społecznościowe, przyczyniają się do ochrony**

przed potencjalnymi przeciwnikami demokracji. W szerszej perspektywie można to nazwać efektem zachodzących procesów globalizacji.

Jak zauważają Federica Liberini, Michela Redoano, Antonio Russo, Angel Cuevas i Ruben Cuevas media społecznościowe, takie jak Facebook, X (Twitter) i YouTube, w ostatnim czasie stały się niezbędnymi narzędziami do agitacji politycznej (Liberini, Redoano, Russo, Á. Cuevas, R. Cuevas 2020: 2). Według kilku raportów platformy te mogły odegrać decydującą rolę w kwestii wyników dwóch decydujących głosowań w 2016 r.: referendum w Wielkiej Brytanii w sprawie brexitu w Unii Europejskiej (UE) oraz wyborów prezydenckich w Stanach Zjednoczonych³. Rosnące znaczenie mediów społecznościowych pokazuje, że stanowią one skuteczny kanał komunikacji politycznej, który wpływa na jakość funkcjonowania instytucji demokratycznych⁴. Jednak bezpośredni dowód wpływu mediów społecznościowych na zachowanie wyborców w okresie kampanii politycznych jest nadal ograniczony.

Dzięki postępowi technologicznemu i szerokiej dostępności danych generowanych przez użytkowników (w tym informacji o indywidualnych zainteresowaniach poprzez tzw. politykę cookies) platformy takie jak Facebook, X (Twitter), Instagram, YouTube, a nawet TikTok umożliwiają politykom dotarcie do wyborców z bardzo dużym stopniem precyzji, co wcześniej prawdopodobnie nie było możliwe. Zjawisko to jest ogólnie określane jako mikrotargetowanie, które przyczyniło się do wzrostu roli mediów społecznościowych na światowej arenie politycznej.

3. Konstytucyjne możliwości ograniczenia wolności słowa

Wielu ustawodawców państw EŚW uznaje, iż konstytucja może w wąskim zakresie limitować wolność słowa, eliminując tylko przejawy jej nadużywania w miejscach publicznych (lub w przestrzeni wirtualnej) i to jedynie

³ Np. Senacka Specjalna Komisja ds. Wywiadu Stanów Zjednoczonych opublikowała drugi tom swojego raportu na temat rosyjskich kampanii i ingerencji w wybory w Stanach Zjednoczonych w 2016 r. (zob. (U)Report (2016)).

⁴ Według raportu opublikowanego w październiku 2018 r. przez Komisję Specjalną ds. Cyfryzacji, Kultury, Mediów i Sportu Parlamentu Wielkiej Brytanii badającą manipulację w mediach społecznościowych podczas wyborów, nieznana organizacja wydała w 2018 r. ponad 250 tys. funtów na reklamy na Facebooku, które dotarły do ponad 10 mln osób w Wielkiej Brytanii i naciskały na znacznie ostrzejszy brexit niż (wówczas) przez ówczesną premier Theresę May.

w odniesieniu do podmiotów najistotniejszych z konstytucyjnego punktu widzenia. Nie krępuje jednak tej wolności w sposób uniemożliwiający wydawanie ocen, ferowanie opinii czy wręcz krytykę tych podmiotów, a zatem nie tłumi dyskursu publicznego. Oznacza to, że istota wolności słowa nie zostaje naruszona, a wprowadzone ograniczenie, uzasadnione przesłanką porządku publicznego, nie narusza podstawowych zasad demokracji.

Warto wspomnieć, iż zadaniem ustawodawcy w demokracji jest stworzenie porządku prawnego umożliwiającego względnie spokojną koegzystencję jednostek różniących się między sobą w poglądach. Natomiast próba wprowadzenia poprawek w konstytucji, które ograniczałyby wolność słowa, stanowiłaby oczywiste naruszenie ustawy zasadniczej i wywołałaby spory sprzeciw.

Wprowadzanie zmian konstytucyjnych w tej materii może brzmieć jak panaceum na opisane powyżej wyzwania. Jednak próba wniesienia poprawek w tej materii jest utrudniona poprzez skomplikowany tryb zmiany konstytucji oraz mechanizmy ją zabezpieczające. W konsekwencji działania takie mogą wywołać jedną z dwóch niezamierzonych konsekwencji prawno-politycznych. Konstytucja może zostać wymieniona w całości, ponieważ taka zmiana nie musi być zgodna z formalnymi regułami nowelizacji (Landau, Dixon 2015: 859–890), albo może utracić swoją moc wiążącą i po prostu nie być przestrzegana w praktyce (Contiades, Fotiadou 2013: 427–478). W związku z tym ustawodawca musi uwzględnić cały zakres czynników, które mogłyby utrudnić, a nawet zagrażać konstytucyjnemu porządkowi prawnemu i praworządności. Stąd też taka debata pozostaje otwarta dla prawników, których zadaniem jest poszukiwanie sposobów optymalizowania, a nie maksymalizowania trudności w zmianach zasad konstytucyjnych.

4. Ograniczanie wolności internetu i mediów społecznościowych przez państwa autorytarne

Facebook, Instagram, X (Twitter) czy YouTube mimo swojej ogromnej popularności nie są dostępne w każdym miejscu na świecie. Niektóre państwa ograniczają bądź blokują dostęp do serwisów społecznościowych. Głównym powodem jest to, iż media społecznościowe dają podmiotom wiele możliwości, ale w pewnych sytuacjach mogą stanowić zagrożenie dla stabilności reżimu i jego legitymizacji. Ich znaczny wpływ oraz dynamiczne rozprzestrzenianie się zawartych w nich informacji sprawia, że dostęp do tego rodzaju serwisów nie zawsze jest dobrze

odbierany. Wobec tego władze niektórych państw decydują się na ich ograniczenie lub zablokowanie możliwości korzystania (w szczególności dotyczy to najpopularniejszych platform, takich jak Facebook lub X (Twitter), bez których obecnie trudno wyobrazić sobie komunikację). W większości przypadków przyczyną takich radykalnych decyzji jest ochrona systemu politycznego. Dla niektórych reżimów niewygodne jest, aby zdjęcia czy informacje wewnątrzpaństwowe docierały do innych użytkowników. Takimi przykładowymi reżimami są Chiny, gdzie mieszkańcy nie mają możliwości korzystania z Facebooka, X (Twitter), YouTube'a czy Google'a. Chiny są jednym z najbardziej restrykcyjnych państw względem internetu. Cenzura zablokowała znane portale, ponieważ wedle reżimu były one wykorzystywane do koordynowania antyrządowych protestów. Natomiast w Korei Północnej dostęp do najpopularniejszych portali społecznościowych (Facebook, YouTube, X (Twitter)) również jest zablokowany, co uzasadniane jest tym, że są one kontrolowane przez podmioty zewnętrzne. Incydenty odnoszące się do blokad Facebooka, X (Twitter) czy YouTube'a miały miejsce również w Turcji. Na fali różnych wydarzeń politycznych w tym kraju Recep Tayyip Erdoğan postanowił utrudnić dostęp do serwisów na wiele godzin, gdyż przepływ informacji pochodzący z państw zachodnich mógłby być niekorzystny dla tamtejszej władzy. W Ukrainie w listopadzie 2016 r. decyzją byłego prezydenta Petra Poroszenki zablokowano na trzy lata dostęp do takich serwisów, jak: VKontakte, czyli odpowiednika Facebooka, Odnoklassniki czy Yandex, czyli wyszukiwarki podobnej do Google. Ukraińskie władze uznały, że służą one rosyjskim działaniom propagandowym i gromadzeniu informacji na temat obywateli Ukrainy. Bliski Wschód również zmaga się z pewnymi ograniczeniami. Autorytarny rząd Iranu, chcąc kontrolować przepływ informacji, zablokował dostęp do popularnych serwisów, m.in. do Facebooka, X (Twitter) oraz Instagrama. Interesującym w tej kwestii jest również przypadek Wietnamu. Oficjalnie władza tego państwa nie blokuje dostępu do Facebooka, ale od czasu do czasu użytkownicy skarżą się na problemy z dostępnością, na przerwy w funkcjonowaniu strony czy prace techniczne, które są nakazywane przez rząd (Kuchta-Nykiel 2017).

5. Rola serwisów społecznościowych w budowaniu demokracji opancerzonej

Powyższe działania ze strony autorytarnych instytucji państwowych skłaniają do racjonalnej refleksji nad możliwością użycia tego samego rozwiązania

przez demokratyczne państwa w celu obrony. Można zidentyfikować wiele przypadków, kiedy politykom lub obywatelom w państwie demokratycznym ograniczono lub zablokowano dostęp do stron internetowych.

Przykład taki stanowi blokada na okres dwóch lat konta Donalda Trumpa przez właścicieli popularnych serwisów społecznościowych Facebooka i Instagrama, ponieważ na ich forach kwestionował on wyniki wyborów i nawoływał do przemocy, przyczyniając się do ataku na siedzibę Kongresu Stanów Zjednoczonych w styczniu 2021 r. i śmierci niewinnych obywateli. Donald Trump został zablokowany również na X (Twitter), YouTube i Snapchacie (Polsatnews.pl 2021).

Sprawa zawieszenia kont D. Trumpa podzieliła społeczeństwo w Stanach Zjednoczonych, wywołując gorącą debatę. Część obywateli cieszyła się z tego, że platformy uspokoiły D. Trumpa, inni mówili o zamachu na wolność słowa. Jest to reakcja naturalna dla obywateli żyjących w demokratycznym systemie, gdyż mechanizm blokowania stron internetowych stwarza ryzyko dla wolności słowa oraz dostępu do informacji. Jednakże działania tego rodzaju przez serwisy społecznościowe świadczą o tym, że platformy internetowe już od dawna należą do sfery publicznej, która stoi na straży porządku publicznego i demokratycznych wartości przyjętych w zachodnich cywilizacjach.

Nie akceptując grup ani organizacji, które promują przemoc lub atakują ludzi ze względu na cechy chronione przez prawo, Facebook⁵, Instagram oraz X (Twitter) w latach 2016-2022 zablokowały szereg takich kont. Można tu wymienić m.in. facebookowy profil polskiego ruchu narodowców (2016 r.) czy konto Obozu Narodowo-Radykalnego (ONR) w Ukrainie (2019 r.). W 2019 r. Facebook podjął także decyzję o zablokowaniu kont powiązanych ze skrajnie prawicowymi populistycznymi organizacjami, w tym Brytyjską Partią Narodową (BNP) oraz Angielską Ligą Obrony (EDL). W 2020 r. Facebook usunął stronę polskiego populisty Janusza Korwin-Mikkego, a w 2022 r. zablokowany dostęp jego partii politycznej – Konfederacji. W tym samym roku X (Twitter)

⁵ Czarna Lista Facebooka dzieli podmioty na trzy różne szczeble, odpowiadające stopniowaniu poziomu zagrożenia. Trzeci szczebel stanowią zmilitaryzowane ruchy społeczne i grupy konspiracyjne popierające przemoc oraz osoby prywatne i grupy afiszujące promowanie nienawiści. Drugi szczebel tworzą podmioty, które dopuszczają się przemocy wobec przedstawicieli administracji publicznej lub wojska, ale zasadniczo nie kierują jej wobec ludności cywilnej. W zakres pierwszego szczebla wchodzi organizacje terrorystyczne propagujące nienawiść czy działalność kryminalną, łączone z organizowaniem lub nawoływaniem do przemocy wobec ludności cywilnej, uporczywym odcłowieczaniem lub podleganiem do przemocy wobec osób na podstawie ich cech chronionych; odnosi się także do angażowania się w regularną działalność kryminalną.

zablokował konto Marjorie Taylor Greene, republikańskiej członkini Izby Reprezentantów, która w listopadzie 2021 r. po raz pierwszy została wybrana do Kongresu Stanów Zjednoczonych. Oznacza to, iż serwisy społecznościowe przejmują centralną platformę komunikacji we współczesnym świecie, stając się jednocześnie agencjami *fake newsów*, które mają na celu zwalczanie treści nielegalnych (np. nawoływanie do przemocy, mowy nienawiści), uderzanie w użytkowników i organizacje polityczne, których działalność jest nie tylko nielegalna, ale także zagraża wartościom demokratycznym i polaryzuje społeczeństwa.

6. Mechanizmy obronne informacji

Kiedy niedoszły autokrata lub zewnętrzne podmioty próbują podważyć niezależność któregoś aktorów, instytucji politycznych lub systemu politycznego ważne jest, aby wiedzieć, kto ma prawo – a być może także obowiązek – podejmować kroki przeciwko takim działaniom.

Z powyższej analizy wynika, że taką rolę mogą przejąć same serwisy społecznościowe, które w tym kierunku podejmują coraz bardziej zdecydowane kroki. Podobnie do tego trendu przyczyniają się – w celu ochrony swojego ustroju i obywateli – państwa demokratyczne. Przykład stanowią rozwiązania podjęte m.in. przez Stany Zjednoczone, które w 2021 r. zablokowały strony internetowe irańskich mediów państwowych (Dziennik.pl 2021). Trend ten najbardziej uwidocznił się po rosyjskiej agresji militarnej na Ukrainę w lutym 2022 r. Dynamika wydarzeń w obszarze bezpieczeństwa międzynarodowego dała serwisom społecznościowym i podmiotom politycznym impuls do działania.

Sankcje nakładane przez państwa zachodnie sprawiły, iż coraz mocniej dotykały one zwykłych obywateli Rosji. Jednak media ciągle mogły szerzyć propagandę na temat wojny w Ukrainie również poza granicami Rosji (Musiał-Karg, Łukasik-Turecka 2023: 13–14). Dlatego też UE czy Stany Zjednoczone starają się, w miarę swoich możliwości, aby powstrzymać *fake newsy* i zjawisko dezinformacji. Państwa członkowskie UE, Wielka Brytania, Stany Zjednoczone, Australia czy Kanada postanowiły zablokować rosyjskie kanały telewizyjne, aby nie mogły przekazywać swojej propagandy. Teraz także Facebook, X (Twitter) czy Google idą w tym kierunku i blokują rosyjskie media w swoich serwisach (Bankier.pl 2022). Nie jest to jednak blokada całkowita, ale geolokalizacyjna, przez co stacje takie jak Russia Today nie mogą publikować na X (Twitter) treści w wielu europejskich krajach (dailyweb.pl 2022). Na początku wojny YouTube

zablokował dostęp do kanałów finansowanych przez Rosję. Podobnie wygląda sytuacja z innymi kontami, m.in. ze Sputnik TV. Wszystko w ramach odpowiedzi na sankcje, jakie wprowadziła UE wobec Rosji.

Działania podjęte przez podmioty państwowe i niepaństwowe mają na celu zmniejszenie ryzyka propagandy kremlowskiej i jednocześnie zwiększenie odporności na autorytaryzm. Jak zauważył litewski minister spraw zagranicznych Gabrielius Landsbergis: „Obecnie najbardziej oczywista «linia frontu» autorytaryzmu – granica między wolnym światem a strefami zniewolonymi – znajduje się w Ukrainie. Putin nawet nie ukrywa, że jego wojna toczy się nie przeciwko Ukrainie, a przeciwko demokracji jako takiej, którą nazywa on «zbiorowym Zachodem». Autokraci próbują stworzyć iluzję, że oni są przyszłością i dążą do przebudowy międzynarodowego ładu według własnej wyobraźni” (Ministerstwo Spraw Zagranicznych Republiki Litewskiej 2022).

Analizując powyższy trend, który mobilizuje zwolenników demokracji i koordynuje działania na rzecz zwiększania odporności na autorytaryzm, jasne jest, że staje się on jeszcze bardziej aktualny po rozpoczęciu przez Rosję wojny w Ukrainie i nasilaniu się interakcji sił autorytarnych takich reżimów, jak: Chiny, Iran, Syria, Wenezuela, Białoruś czy Węgry.

Klasyczne podejście zakłada, że demokracja opancerzona może być postrzegana jako użyteczna kategoria zarówno teoretyczna, jak i praktyczna, której głównym celem jest zachowanie reżimu poprzez legalne eliminowanie jego przeciwników. Mogą one (i to robią) wpływać (w sposób agresywny) na podstawowe prawa i wolności obywatelskie, w tym wolność prasy. Z historycznego punktu widzenia nigdy nie spotkaliśmy się z tak dużą liczbą państw demokratycznych, które solidaryzują się i łączą, by z powodzeniem wykorzystywać najnowsze narzędzia demokracji opancerzonej. Istotne to będzie w kontekście przyszłych procesów wyborczych, a szczególnie w okresie kampanii wyborczej, kiedy to autokraci, populiści lub obce siły będą próbowały naruszać, podważać, a nawet ingerować w demokratyczne wybory. Oznacza to również, iż demokracja opancerzona przeżywa swój renesans (koncepcja ta w ciągu ostatnich kilku dekad straciła na popularności).

Idea walki z dezinformacją przewiduje, że każdy wróg demokracji, który będzie chciał wykorzystać media dla własnych celów, może zostać natychmiast usunięty z opcji dostępu. Pierwszym ku temu krokiem jest fakt, iż same serwisy społecznościowe oraz służby państwowe w coraz większym zakresie monitorują aktywność użytkowników sieci, co niewątpliwie stanowi nieoczoną wartość informacyjną dla jej ochrony. Postawy zainteresowania i śledzenia zawartości portali społecznościowych nie kryją także amerykańskie organy

ścigania, traktujące tego typu zabiegi jako formę identyfikowania oraz wczesnego ostrzegania przed wszelkimi zagrożeniami bezpieczeństwa publicznego i narodowego (Waters 2012).

Kuszące jest zaprojektowanie wersji modelu informacji opancerzonej, na podstawie której każdy członek władzy wykonawczej proponujący ograniczenie wolności mediów, niezawisłości sądów czy swobód organizacji społeczeństwa obywatelskiego automatycznie utraciłby dostęp do mediów. Natomiast system monitorowania informacji może budzić niepokój wśród obrońców prywatności w sieci z uwagi na fakt, iż zgodnie z proponowanym modelem będzie on przeznaczony do coraz większego inwigilowania konkretnych osób – co służyć będzie wykrywaniu treści mogących sygnalizować działania o charakterze zagrażającym demokracji i jego porządkowi. Trzeba jednak zwrócić uwagę na wiele szczegółów. Po pierwsze, taka praktyka w sposób jednoznaczny przypomina metody stosowane w okresie zimnej wojny, za których pośrednictwem podobnej analizie poddawana była zawartość zagranicznych artykułów prasowych czy audycji radiowych i telewizyjnych, gdy Zachód bronił swojego ustroju politycznego przed systemem komunistycznym (CBC 2012). Po drugie, występujące potencjalne manipulacje wirtualnych sieci nie pozostają w wyłącznym zasięgu rządowych służb specjalnych. O dostępie do oprogramowania typu *spyware* (skrótowy odpowiednik ang. *spy software*), umożliwiającego zbieranie i przetwarzanie informacji o aktywności użytkowników bez ich aprobaty, możemy bowiem mówić zarówno w przypadku podmiotów politycznych, gospodarczych, jak i prywatnych użytkowników sieci (Mider 2008: 353). Po trzecie, media społecznościowe – mimo oferowanej swobody wyboru kanałów informacyjnych – umacniają polaryzacyjne tendencje pojmowania rzeczywistości, ograniczając tym samym informacyjny wymiar mediów. Skłonność do ograniczenia pola nawiązywania relacji oraz poszukiwania informacji tylko do grupy osób i poglądów zbliżonych do własnych sprawi, iż obywatele będziemy mogli podzielić na tych o poglądach autorytarnych i tych o poglądach demokratycznych.

Cechy negatywne i pozytywne konstrukcji niniejszego modelu były prezentowane jedna po drugiej, ale są one współzależne. Chociaż każdą propozycję można wdrożyć samodzielnie, sugeruje się, że wiele z nich może działać jako uzupełnienie, a nie substytut. Co więcej, *de facto* niezależność serwisów społecznościowych w pragmatycznym wymiarze pozyskiwania danych z platform mikroblogowych odnajduje potwierdzenie w realnych sytuacjach natury politycznej. Wydaje się, że optymalnym rozwiązaniem jest współpraca z podmiotami politycznymi, która może stać się warunkiem koniecznym do realizacji

koncepcji informacji opancerzonej jako elementu demokracji opancerzonej. Stąd pojawia się idea, która zakłada, iż sektory państwowy i prywatny mogą wspólnie wypracować efektywne mechanizmy i sposoby walki z dezinformacją, co może w dłuższej perspektywie przesądzać o efektach rywalizacji wyborczej, jak również ich wpływu na polityczną świadomość użytkowników pozostających obiektem manipulacji i werbacji. Nic więc dziwnego, że coraz powszechniejszym zjawiskiem staje się interwencja służb państwowych i ich zwiększona aktywność w mediach społecznościowych. Jest wysoce prawdopodobne, że to zjawisko będzie się nasilać, gdyż z roku na rok zauważamy wzmożoną aktywność Kremla w wykorzystywaniu wielowymiarowych działań hybrydowych (informacyjnych, militarnych, politycznych, ekonomicznych) w celu wpłynięcia na wyniki wyborów w różnych państwach.

7. Trójwymiarowy model informacji opancerzonej

Otoczenie instytucjonalne (wymiar mikroskali)

Jeśli chodzi o pożądane cechy modelu informacji opancerzonej, przyjąć należy, że ważna będzie aktywność organizacji społecznych i obywateli zainteresowanych współpracą w celu zabezpieczenia uczciwości procesu wyborczego w nadchodzących latach. Ponadto w takim modelu ważne jest tworzenie i rozbudowa tzw. państwowej i międzynarodowej współpracy instytucjonalnej. Istotne będzie scentralizowanie struktury przywództwa odpowiedzialnego za reagowanie na sytuację kryzysu cybernetycznego w danym państwie, za ogólną strategię bezpieczeństwa cybernetycznego i jej koordynację. Na wzór Estonii w ramach administracji rządowej mogą powstać odrębne komórki odpowiedzialne za zarządzanie kryzysami cybernetycznymi.

Otoczenie edukacyjno-infrastrukturalne (wymiar mikroskali)

Kolejnym elementem takiego modelu będzie przyjęcie kompleksowego i integracyjnego programu, sprzyjającego podmiotom pozarządowym, które powinny odegrać ważną i aktywną rolę w sytuacjach kryzysu cybernetycznego. W tym celu rządzący powinni położyć szczególny nacisk na mobilizację społeczeństwa obywatelskiego poprzez przeznaczenie znacznej części środków

pochodzących z budżetu państwa na edukację obywateli w zakresie zagrożeń i promowania zrozumienia istoty informacji.

Otoczenie międzynarodowe (wymiar makroskali)

Ważnym elementem proponowanego modelu jest również interakcja danego państwa demokratycznego ze społecznością międzynarodową. W tym celu elity polityczne muszą budować współpracę międzynarodową w sferze bezpieczeństwa cybernetycznego, a nawet zachęcać obywateli innych państw do zostania m.in. wolontariuszami, umożliwiając im budowanie tożsamości cyfrowej w ramach wizji: „Kraj bez granic”.

Równoległe rozważania odnoszą się do rozwijania i promowania międzynarodowych mechanizmów bezpieczeństwa informacyjnego, w tym w instytucjach bilateralnych, regionalnych i multilateralnych między regionalnymi państwami demokratycznymi. Wyrażać się to może poprzez dążenie do budowania relacji między poszczególnymi departamentami rządowymi w celu wzmocnienia powiązań między centralnymi organami koordynującymi cyberbezpieczeństwo każdego państwa oraz regularnej wymiany informacji o dobrych praktykach w zakresie ochrony krajowej infrastruktury krytycznej. Ważna będzie też rola UE, która powinna zająć stanowisko w sprawie niedopuszczalnej ingerencji w wybory, dezinformacji oraz wypracować przepisy zapobiegające zagrożeniom hybrydowym.

Działania informacji opancerzonej są elementem szerszej strategii, która może osiągnąć następujące efekty:

1. Nowa metoda walki z autorytarnymi siłami.
2. Powstrzymanie ekspansji fali populistów i autokratów na inne państwa lub regiony w wymiarze geopolitycznym.
3. Rozwój współpracy międzynarodowej między państwami demokratycznymi bazującymi na stosunkach bilateralnych oraz na płaszczyźnie kolejalnych instytucji ponadnarodowych; region europejski jako wspólnota demokracji opancerzonej.
4. Integracja i aktywność organizacji społecznych i obywateli mające na celu wzmocnienie poczucia wspólnoty obywatelskiej; obywatele staną się lepszymi konsumentami/odbiorcami wiadomości, zwiększy się świadomość mechanizmów demokratycznych.
5. Wzmocnienie demokratyczne społeczeństwa UE.
6. Wzmocnienie demokratycznego charakteru wyborów i ich procedur oraz jakości demokracji w państwie.

8. Dyskusja

W zaprezentowanej poniżej tabeli przedstawiono podobieństwa i różnice między opancerzoną demokracją, opancerzonym konstytucjonalizmem a opancerzoną informacją. Najbardziej istotnym elementem wspólnym jest dążenie wszystkich trzech koncepcji do zachowania *status quo* ustroju demokratycznego. Jeśli demokracja jest chroniona przez konstytucję i informację (tzn. wolność słowa), można argumentować, że informacja opancerzona jest koncepcją bardziej wszechstronną i elastyczną. Ale jeżeli porównamy czas realizacji tego działania we wszystkich trzech koncepcjach, jak zostało przedstawione w tabeli, staje się jasne, że mają one zupełnie inny cel.

Tabela. Główne cechy demokracji opancerzonej, konstytucji opancerzonej i informacji opancerzonej

Koncepcja	Demokracja opancerzona	Konstytucja opancerzona	Informacja opancerzona
Podstawowy cel:	zachowanie demokracji	zachowanie demokracji	zachowanie demokracji
Działania w perspektywie czasowej:	walka z siłami antydemokratycznymi, zanim staną się one zbyt silne	powstrzymanie rządu przed naruszeniem konstytucji	zapobieganie aktywności siłom antydemokratycznym w przestrzeni wirtualnej
Ochrona demokracji przed podmiotami:	wrogowie demokracji, rząd	rządy, które dążą do naruszenia konstytucji lub wykorzystania jej do swoich partykularnych celów; różne podmioty, w tym sądownictwo, społeczeństwo obywatelskie, prasa	wrogowie demokracji, służby zagraniczne, populiści, podmioty państwowe i prywatne (trolle)
Metody walki:	zakaz funkcjonowania partii (i ewentualnie innych stowarzyszeń); ograniczenie wolności słowa; ograniczenie prawa do zrzeszania się	utrudnienia w zakresie nowelizacji konstytucji; wzmocnienie prawa weta; wprowadzenie systemu parlamentarnego kosztem prezydenckiego	inwigilacja przez służby bezpieczeństwa oraz organizacje społeczne profili i kont na portalach społecznościowych podmiotów niedemokratycznych (usuwanie kont i postów, banowanie); aktywne i regularne działania mające na celu informowanie o podmiotach (siłach niedemokratycznych), ich działaniach i aktywności w przestrzeni internetowej; ograniczenie wolności słowa

Źródło: opracowanie własne.

Podczas gdy demokracja opancerzona ma na celu zapobieganie dojściu do władzy sił antydemokratycznych, konstytucjonalizm opancerzony próbuje zaprojektować porządek konstytucyjny w taki sposób, aby mógł on wytrzymać działania antydemokratyczne ze strony urzędników. Zadaniem informacji opancerzonej jest natomiast zapobieganie aktywności siłom antydemokratycznym, tym samym ograniczając pole do działania oraz pozabawienia niezbędnego środka do realizacji swoich zamierzeń.

Należy zauważyć, iż w literaturze przedmiotu sporo miejsca poświęcono już omówieniu możliwych nadużyć w demokracji opancerzonej. Należy również rozważyć możliwe nadużycia informacji opancerzonej. Po pierwsze, władze platform społecznościowych oraz służby państwowe posiadają uprawnienia do ingerowania w treści przetwarzane przez miliony użytkowników. Po drugie, takie uprawnienia przynoszą wymierne korzyści w zakresie bezpieczeństwa treści. Po trzecie, podmioty te mają możliwość przejścia kontroli nad człowiekiem, grupami społecznymi, a nawet państwami.

Ważne jest jednoznaczne sformułowanie zestawu założeń, które do tej pory leżały u podstaw wszelkich rozważań, a mianowicie, że informacje, których należy bronić, służą ochronie interesów nie tylko jakiejś potężnej elity, ale także państwa i jego systemu społecznego, co winno być przyjęte w drodze uczciwych i przejrzystych procedur. Istotne jest również to, by ochrona informacji była powszechnie postrzegana jako słuszna i konieczna.

Jak wskazano na początku niniejszego artykułu, są takie państwa, które przyjęły już wszystkie proponowane przez autora cechy modelu informacji opancerzonej (m.in. Estonia); inne są na etapie ich rozważania lub wdrażania (w szczególności państwa UE). Dostępne są już systematyczne dane na temat ich stosowania. Od momentu aneksji Krymu przez Rosję w 2014 r., a następnie inwazji na Ukrainę w 2022 r. proces ten zdecydowanie przyspieszył, zaś państwa demokratyczne rozważają, jakie rozwiązania prawne, instytucjonalne czy techniczne należałoby wprowadzić, aby zabezpieczyć uczciwość procesu wyborczego i jakość funkcjonowania ustroju demokratycznego. Ważne jest także uszczegółowienie (wyzwania stojące) wcześniej zaproponowanych cech konstrukcyjnych dla modelu informacji opancerzonej w kontekście ograniczenia wolności słowa:

1. **z technicznego punktu widzenia** dotyczy ograniczenia aktywności na portalach społecznościowych (m.in. poprzez limity dotyczące obserwowanych i obserwacji, umieszczania postów, polubień/lajków, stosowania #hashtagów; ograniczeń dotyczących postów wideo,

- komentarzy i komentowania, kont, ustawienia aktualności; zasad dotyczących prowadzenia transmisji na żywo; limit wiadomości);
2. **z prawnego punktu widzenia** firmy internetowe oraz te związane z dziedziną mediów społecznościowych we współpracy z podmiotami politycznymi i organizacjami społecznymi będą zmuszone w przeciwdziałaniu dezinformacji do stworzenia ram prawnych dla zwalczania zagrożeń hybrydowych;
 3. **z politycznego punktu widzenia** ważne stanie się znalezienie skutecznych środków dyplomatycznych, szczególnie wśród państw UE, w budowaniu kolektywnej obrony, uwzględniając przy tym szereg czynników politycznych, historycznych i kulturowych;
 4. **ze społecznego punktu widzenia** istotna będzie edukacja społeczna oraz budowanie zaufania do instytucji politycznych i prywatnych.

Wnioski

Zaproponowany model koncepcji informacji opancerzonej ma na celu ograniczyć szkody oraz zneutralizować oddziaływanie sił antydemokratycznych. Informacja opancerzona może jednak różnić się koncepcyjnie od demokracji opancerzonej, która stara się trzymać wrogów demokracji z dala od rządu. Jednocześnie może to stanowić nową metodę walki z autorytarnymi siłami wewnętrznymi bądź zewnętrznymi.

W niniejszym artykule próbowano również przedstawić omawianą koncepcję jako proces, który można metodycznie realizować i który w celu ochrony systemu politycznego nieuchronnie będzie postępował w skali globalnej. W przedmiotowej analizie podjęto również próbę ustalenia skuteczności proponowanej koncepcji przy wskazaniu (zasugerowaniu) istotnych cech takiego modelu, by stał się on odporny na wiarygodność informacji (mediów) w taki sposób, aby był mniej podatny na wewnętrzne i zewnętrzne ingerencje. Zaproponowano m.in. trójwymiarowy model informacji opancerzonej, który opierałby się na trzech wymiarach: otoczenie instytucjonalne, otoczenie edukacyjno-infrastrukturalne i otoczenie międzynarodowe. Model ten zakłada kompleksowy i zintegrowany system strategii budowania informacji opancerzonej w danym państwie.

Aby oszacować skutki empirycznie jako jednostkę analizy, przyjmuje się okres, w którym poszczególni przywódcy pozostają u steru rządu bez

przerwy. Skuteczność wielu proponowanych cech takiego modelu nie mogła zostać wykazana empirycznie. Szczególne znaczenie ma wiele czynników odporności informacji, które zostały przedstawione i ocenione w niniejszej analizie, a wszystko to przybliża do koncepcji, która w praktyce stopniowo nabiera coraz większego znaczenia.

Proponowany prosty model empiryczny może nie być w stanie uchwycić złożoności ograniczeń w świecie rzeczywistym. Jego skuteczność zależy od wprowadzenia strategicznie istotnych elementów porządku konstytucyjnego, technicznego, politycznego i społecznego. Chociaż w niniejszej analizie próbowano uchwycić różne poziomy złożoności, badając skuteczność implementacji opancerzonej demokracji. Ważne staje się dalsze badanie tego problemu w różnych grupach krajów. W rzeczywistości może okazać się konieczne przeanalizowanie faktycznych instytucji, aby ostatecznie znaleźć jakiegokolwiek efekty. W związku z tym przyszłe badania powinny również dotyczyć tego, czy praktyka prawna, instytucjonalna, polityczna (międzynarodowa) i społeczna mają kluczowe znaczenie dla wdrożenia proponowanego modelu: jeśli zaufanie między rządem a obywatelami jest wystarczająco wysokie, szczegółowe i długie, to przepisy konstytucyjne czy aspekty techniczne mogą być zbędne.

Bibliografia

- Bäcker, R., J. Rak (2019), *Trajektoria trwania opancerzonych demokracji*, „Studia nad Autorytaryzmem i Totalitaryzmem” 41(3): 63–82.
- Bankier.pl (2022), *Facebook, YouTube i Google blokują rosyjskie media państwowe. Inni szykują się do blokady*, <https://www.bankier.pl/wiadomosc/Amerykanscy-giganci-technologiczni-blokują-rosyjskie-media-panstwowe-8289327.html> (5.04.2023).
- Butcher, P. (2019), *Disinformation and Democracy: The Home Front in the Information War*, „European Policy Centre”, https://www.epc.eu/content/PDF/2019/190130_Disinformationdemocracy_PB.pdf (5.05.2023).
- Bryjka, F. (2022), *Rosyjska dezinformacja na temat ataku na Ukrainę*, Polski Instytut Spraw Międzynarodowych. Komentarz, <https://pism.pl/publikacje/rosyjska-dezinformacja-na-temat-ataku-na-ukraine> (5.06.2023).
- CBC (2012), *FBI Seeks Social Media Data Mining Tool*, <http://www.cbc.ca/news/technology/story/2012/02/13/technology-fbi-social-media-app.html?cmp=rss&partner=skygrid> (5.06.2023).

- Contiades, X., A. Fotiadou (2013), *Models of Constitutional Change*, [w:] X. Contiades (red.), *Engineering Constitutional Change: A Comparative Perspective on Europe, Canada and the USA*, (London–New York: Routledge): 417–468.
- dailyweb.pl (2022), *Twitter włącza w Europie geoblokady dla rosyjskich mediów*, <https://dailyweb.pl/twitter-wlacza-w-europie-geoblokady-dla-rosyjskich-mediow/> (5.06.2023).
- Dziennik.pl (2021), *USA blokuje strony internetowe irańskich mediów państwowych*, <https://technologia.dziennik.pl/internet/artykuly/8195847,usa-blokada-strony-internetowe-iran.html> (7.06.2023).
- Fraszka, B. (2020), *Państwa bałtyckie a rosyjskie zagrożenie*, Warsaw Institute. Raporty specjalne, <https://warsawinstitute.org/pl/panstwa-baltyckie-rosyjskie-zagrozenia-hybrydowe/> (7.06.2023).
- Kuchta-Nykiel, M. (2017), *Ograniczanie wolności internetu i social media. Co władza może zrobić, by utrudnić komunikację?*, <https://socialpress.pl/2017/07/ograniczanie-wolnosci-internetu-i-social-media-co-wladza-moze-zrobic-by-utrudnic-komunikacje> (16.06.2023).
- Landau, D., R. Dixon (2015), *Constraining Constitutional Change*, „Wake Forest Law Review” 50(4): 859–890.
- Legucka, A. (2022), *Russian Disinformation: Old Tactics and New Narratives*, [w:] A. Legucka, R. Kupiecki (red.), *Disinformation, Narratives and Memory Politics in Russia and Belarus*, (Abingdon-on-Thames–New York: Routledge). DOI: 10.4324/9781003281597-3.
- Liberini, F., M. Redoano, A. Russo, Á. Cuevas, R. Cuevas (2020), *Politics in the Facebook Era. Evidence from the 2016 US Presidential Elections*, CESifo Working Paper, (Munich: Center for Economic Studies and Ifo Institute).
- Loewenstein, K. (1937a), *Militant Democracy and Fundamental Rights*, „I. American Political Science Review” 31(3): 417–432.
- Loewenstein, K. (1937b), *Militant Democracy and Fundamental Rights*, „II. American Political Science Review” 31(4): 638–658.
- Łukasik-Turecka, A., M. Malužinas (2023), *Digital Disinformation During the 2020 Parliamentary Elections in Lithuania*, [w:] M. Musiał-Karg, Ó.G. Luengo, *Digital Communication and Populism in Times of Covid-19. Cases, Strategies, Examples*, (Cham: Springer): 75–89. DOI: https://doi.org/10.1007/978-3-031-33716-1_6.
- Ministerstwo Spraw Zagranicznych Republiki Litewskiej (2022), *W Wilnie oficjalnie utworzono kohortę, która zwiększy odporność na autorytaryzm*, <https://urm.lt/default/pl/news/w-wilnie-oficjalnie-utworzono-kohorte-ktra-zwiekszy-odporno-na-autorytaryzm> (9.06.2023).
- Mider, W. (2008), *Partycypacja polityczna w internecie. Studium politologiczne*, (Warszawa: Dom Wydawniczy Elipsa).
- Musiał-Karg, M., A. Łukasik-Turecka (2023), *Disinformation in the Media Space during the War in Ukraine: How did Kremlin’s Fake News Blame Ukraine, the USA and*

- NATO for the Invasion, [w:] M. Musiał-Karg, N. Lubik-Reczek (red.), *The War in Ukraine. (Dis)Information-Perception-Attitudes*, (Berlin: Peter Lang): 13–38.
- Polsatnews.pl (2021), *Facebook na dwa lata zablokował konto Donalda Trumpa*, <https://www.polsatnews.pl/wiadomosc/2021-06-05/facebook-na-dwa-lata-zablokowal-konto-donald-trump/> (6.05.2023).
- Schopflin, G. (1994), *Postcommunism: The Problems of Democratic Construction*, „Deadalus” 123(3).
- Świerczek, M. (2019), *Maki-Miraż, czyli sowiecka sztuka dezinformacji*, „Przegląd Bezpieczeństwa Wewnętrznego” 21: 191–207.
- (U)Report (2016) of the Report 116-XX Select Committee on Intelligence United States Senate on Russian Active Measures Campaigns and Interference in the 2016 U.S. Election. Volume 2: Russia’s use of Social Media with Additional Views, <https://www.intelligence.senate.gov/sites/default/files/documents/ReportVolume2.pdf> (15.06.2023).
- Waters, G. (2012), *Social Media and Law Enforcement. Potential Risks*, „FBI Law Enforcement Bulletin” 11, <http://www.fbi.gov/stats-services/publications/law-enforcement-bulletin/november-2012/socialmedia-and-law-enforcement> (15.06.2023).
- Visualcapitalist (2022), *Mapped: The State of Global Democracy in 2022*, <https://www.visualcapitalist.com/mapped-the-state-of-global-democracy-2022/> (15.06.2023).